

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 września 2013 roku Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. zasądził od pozwanych (...) S.A. w W. i Wojewódzkiego Centrum (...) i (...) Narządu (...) im. dr Z. R. w Ł. na rzecz powoda W. M.: kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia zapłaty; kwotę 5.180 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia zapłaty; kwotę 100 zł tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2010 roku i na przyszłość, wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności; z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałej części; nie obciążył powoda W. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu; ponadto nakazał pobrać solidarnie od pozwanych (...) S.A. w W. i Wojewódzkiego Centrum (...) im. dr Z. R. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.325,40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że w końcu października 2008 roku powód doznał złamania przezkrętarzowego lewej kości udowej. Po przewiezieniu go do Wojewódzkiego Centrum (...) i (...) Narządu (...) im. dr Z. R. w Ł. wykonano zdjęcie RTG, po czym zastosowano leczenie zachowawcze, lekarz dyżurny odnotował, że „ze względu na stan ogólny i aspekty społeczne” chorą kończynę unieruchomiono w rozległym opatrunku gipsowym biodrowo – stopowym. Powoda zwolniono do domu zalecając przyjmowanie leków przeciwbólowych i kontrolę po 3 tygodniach w poradni. Powód pozostawał w gipsie w domu w wymuszonej pozycji leżącej. Nie był w stanie wykonywać żadnych czynności samoobsługowych. Opiekę nad nim w czynnościach życia codziennego sprawowały córka i była żona. Dalsze leczenie było kontynuowane w warunkach ambulatoryjnych. Z powodu udaru mózgu w dniach od 26 lutego do 11 marca 2009 roku powód przebywał w oddziale udarowym w szpitalu im. J.. Rozpoznano udar mózgu, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu II. W ciągu zastosowanego leczenia ustąpiły objawy niedowładów połowicznych. Z oceny ortopedycznej powód W. M. w końcu października 2008 roku doznał wieloodłamowego złamania przezkrętarzowego lewej kości udowej. Obecnie po leczeniu zachowawczym i postępowaniu usprawniającym pozostaje skrócenie lewej kości udowej, przykurcz lewego stawu biodrowego i kolanowego, mierny zespół bólowy i pogorszenie sprawności. Zastosowany w pozwanym szpitalu sposób leczenia powoda nie był prawidłowy. Powód w chwili doznania złamania lewego uda miał 61 lat. Najczęściej stosowanym w tego rodzaju przypadkach, jak u powoda, jest nastawienie złamania na stole wyciągowym pod kontrolą toru wizyjnego RTG i zespolenie metalem z zestawu D. (lub podobnego) zawierającego płytkę z dużą śrubą wprowadzaną w szyjkę i głowę kości udowej. Odstąpienie od tego rodzaju leczenia w każdym przypadku powinno być dostatecznie uzasadnione. W przypadku W. M. brak jest dokumentacji uzasadniającej odstąpienie od leczenia operacyjnego lub zastosowania wyciągu bezpośredniego w pozwanym szpitalu. Stwierdzone u powoda cukrzyca, alkoholizm, stany depresyjne nie są bezwzględnie przeciwwskazaniami do podjęcia leczenia operacyjnego lub wyciągiem. Notatka lekarza dyżurnego „ze względu na stan ogólny i aspekty społeczne” nie stanowi dostatecznego uzasadnienia. Z punktu widzenia ortopedycznego uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek nieprawidłowej metody leczenia zastosowanej w pozwanym szpitalu w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi 10%. Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej u powoda po przebytych złamaniach przezkrętarzowych, leczonych zachowawczo, występują przewlekłe dolegliwości bólowe okolicy lewego biodra z okresowymi zaostrzeniami oraz trwale ograniczenie możliwości przyjmowania prawidłowej pozycji siedzącej i zaburzenie funkcji lokomocyjnej. U powoda w trakcie leczenia zachowawczego złamania przezkrętarzowego z przemieszczeniem kości udowej lewej, wyłącznie unieruchomieniem w określonym gipsie stopowo-biodrowym przez okres 3 miesięcy, doszło do wadliwego zrostu kostnego ze skróceniem kości udowej i przykurczów stawowych

w kończynie dolnej lewej. Przyczyną ograniczenia sprawności ruchowej kończyny dolnej lewej było 3 miesięczne unieruchomienie w gipsie wszystkich stawów, które doprowadziło do przykurczu zgięciowego i zniesienia rotacji w stawie biodrowym, ograniczenia zgięcia w stawie kolanowym oraz zniesienia zgięcia grzbietowego w stawie skokowym. Leczenie operacyjne złamania u powoda pozwoliłoby na wczesne wdrożenie ćwiczeń biernych i czynnych stawów i w związku z tym ograniczenia ruchowe kończyny byłyby znacznie mniejsze. Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej, z rozróżnieniem skutku nieprawidłowego leczenia powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Z punktu widzenia ortopedycznego zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda na skutek nieprawidłowej metody leczenia zastosowanej w pozwanym szpitalu należy ocenić jako znaczny. Ponadto po złamaniu przez pierwsze trzy miesiące powód wymagał szerokiej pomocy innych osób przeciętnie w wymiarze pięciu godzin dziennie, natomiast na skutek nieprawidłowej metody leczenia zastosowanej w pozwanym szpitalu wymagała szerokiej pomocy innych osób w wymiarze dwóch godzin dziennie przez trzy miesiące. Powód na skutek nieprawidłowej metody leczenia zastosowanej w pozwanym szpitalu wymagał większych ilości leków przeciwwzkrzepowych, gdyż powinny być stosowane przez dwa miesiące dłużej. Z punktu widzenia ortopedycznego rokowania na przyszłość powoda należy uznać za umiarkowane. Powód nie odzyskał pełnego zakresu ruchomości lewego stawu biodrowego i kolanowego. Pozostaje również skrócenie lewej kończyny dolnej. Wskazana dysfunkcja jest już utrwalona. Odstąpienie od leczenia operacyjnego złamanej u powoda lewej kończyny dolnej nie wpłynęło na wystąpienie u niego udaru mózgu.

Powód W. M. w apelacji od opisanego wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu zaskarżył go w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo oraz w zakresie orzekającym o kosztach postępowania, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, kwoty 14.656,67 zł tytułem zwrotu kosztów przystosowania mieszkania dla potrzeb osoby niepełnosprawnej z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, kwoty 2.820 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i zakupu sprzętu rehabilitacyjnego z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił w apelacji naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnej, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, tj. bezzasadnym i nielogicznym uznaniu, że powód nie wykazał zasadności roszczenia o zwrot kosztów przystosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej ani wysokości szkody, podczas gdy z opinii biegłego rehabilitanta wynika, że błędne leczenie skutkowało istotnym ograniczeniem ruchomości oraz koniecznością opieki ze strony osób trzecich; wewnętrznej sprzeczności w zakresie oceny zasadności przystosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej z uwagi na fakt, że sąd z jednej strony przyznał, że z materiału dowodowego wynika, że potrzeba remontu przynajmniej częściowo może wynikać z błędnego leczenia, a z drugiej strony uznaje, że powód nie wykazał, że jego stan zdrowia uzasadnia konieczność przystosowania łazienki; nieprawidłowej ocenie opinii biegłego rehabilitanta poprzez uznanie, iż nie wynika z niej, aby przystosowanie łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej było zasadne, podczas, gdy z opinii jasno wynika, że stan zdrowia powoda jest następstwem nieprawidłowego leczenia, co logicznie i jednoznacznie wskazuje, iż zachodzi konieczność takiego przystosowania łazienki; bezpodstawne pominięcie dowodu z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności powoda, podczas gdy dowód ten w sposób jednoznaczny wskazuje na zakres skutków nieprawidłowego leczenia, a także na zasadność przystawiania łazienki do zwiększonych potrzeb powoda, kosztów z tym związanych oraz zasadność zakupu kul inwalidzkich, wózka inwalidzkiego oraz butów ortopedycznych; bezpodstawne uwzględnienie kosztów tylko w okresie od 26 października 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku oraz pominięcie dalszych kosztów poniesionych przez powoda od stycznia 2009 roku, co skutkowało niezasadnym oddaleniem powództwa

w tym zakresie. Ponadto powód zarzucił naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niezasadne niezastosowanie, polegające na uznaniu, iż skoro powód nie udowodnił wysokości szkody związanej z koniecznością przystosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej oraz kosztów zakupu wózka inwalidzkiego, kul pachowych i obuwia ortopedycznego, to roszczenie to podlega oddaleniu.

Skarżący zarzucił w apelacji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że adekwatną do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód w związku z nieprawidłowym leczeniem, a więc „odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu jest kwota 25.000 zł i oddaleniu żądania w pozostałym zakresie jako wygórowanego, podczas gdy uwzględniając rozmiar doznanej krzywdy jakim jest stopień trwałego oraz długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a także rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda, odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł.

Pozwany Wojewódzkie Centrum (...) im. dr Z. R. w Ł. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako zasadną należało uwzględnić w części, w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, a jako bezzasadną oddalić w pozostałej części.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia prawa procesowego, gdyż kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzeże potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Ł. podziela przedstawiony pogląd.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. Stosownie do wskazanego przepisu, sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może tylko wtedy być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub w dostatecznie potwierdzone, gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Skarżący nie wykazał, aby przedmiotem dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym były fakty nie mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.),

a przez to, aby na takich faktach oparto rozstrzygnięcie w sprawie.

Z zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne, co doprowadziło do przyjęcia

podstaw materialnoprawnych odpowiedzialności pozwanych za skutki nieprawidłowego leczenia powoda podjętego po stwierdzeniu u niego złamania przezkrętarzowego z przemieszczeniem kości udowej lewej.

Należy podkreślić, że wbrew twierdzeniom skarżącego, z wniosków opinii biegłego sądowego rehabilitanta nie wynika zasadność roszczenia o zwrot kosztu przystosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej oraz wysokość szkody, którą w związku z tym poniósł powód. Biegły sądowy

w ogóle nie wypowiadał się na powyższe okoliczności, w tym przede wszystkim na okoliczność potrzeby, z uwagi na stan zdrowia powoda, przystosowania łazienki dla osoby niepełnosprawnej. Przekroczeniem swobodnej oceny dowodów i zasad logiki przez Sąd pierwszej instancji byłoby właśnie przyjęcie prezentowanego przez skarżącego stanowiska, iż z opinii biegłego rehabilitanta wynika zasadność roszczenia o zwrot kosztu przystosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej oraz wysokość szkody. Biegły rehabilitant wypowiedział się bowiem na okoliczność aktualnego stanu zdrowia powoda, następstw nieprawidłowego jego leczenia przez pozwany szpital, przyczyn ograniczenia sprawności ruchowej lewej nogi i jej związku z nieprawidłowym leczeniem, konieczności korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich oraz wymiaru tej pomocy, poniesienia przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, rokowań na przyszłość, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz uzasadnionych kosztów leczenia powoda, (zob. opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej:

k. 147 – 149, k. 229 – 230). Okoliczność ustalona przez Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłego rehabilitanta, a dotycząca stanu zdrowia powoda, będącego następstwem nieprawidłowego leczenia w pozwanym szpitalu, sama w sobie nie przemawia za koniecznością przystosowania łazienki

i poniesienia szkody z tego tytułu. Prawidłowej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie zmienia także powołane przez skarżącego orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 3 lipca 2009 roku (zob. k. 24). Otóż, z powołanego orzeczenia wynika, że powód został zaliczony jako osoba o znacznym stopniu niepełnosprawności, który to stopień datuje się od dnia 5 maja 2009 roku. Ponadto, wynika m.in., że powód wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze, pomoce techniczne ułatwiające jego funkcjonowanie. Należy jednak zauważyć, że orzeczenie to zostało wydane w dniu 3 lipca 2009 roku, przy czym stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 5 maja 2009 roku, natomiast w dniach od 26 lutego do 11 marca 2009 roku powód przebywał

w oddziale udarowym w Szpitalu im. (...) z powodu udaru mózgu.

Nie można zatem wyprowadzać wniosku, że ustalony w przedmiotowym orzeczeniu stopień niepełnosprawności oraz wskazania Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności, co do konieczności zaopatrzenia powoda w przedmioty ortopedyczne i inne środki, w pełni związane są ze szkodą wynikającą z nieprawidłowego leczenia powoda w pozwanym szpitalu.

Trzeba również wskazać, że Sąd pierwszej instancji przyjął prawidłowo, iż powodowi należy się odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia za okres od 26 października 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku,

w związku z leczeniem dolegliwości na skutek złamania lewej nogi.

Z niezakwestionowanej przez powoda opinii biegłego sądowego ortopedy wynika bowiem, że zrastanie się kości w przypadku takiego złamania

jakiego doznał powód następuje po 6 – 8 tygodniach (zob. ustna opinia uzupełniająca: k. 228).

Mając na względzie powyższe, Sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił powództwo, co do kwoty 14.656,67 zł tytułem zwrotu kosztów przystosowania mieszkania dla potrzeb osoby niepełnosprawnej, kwoty

2.820 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia zapłaty.

Uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej wprost na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadza przy tym żadnych kryteriów, jakimi kierować ma się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Wskazówek w tej mierze poszukiwać można jedynie w doświadczeniu życiowym i orzecznictwie. Nie ulega wątpliwości, że zakres zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od ustalenia rozmiarów doznanej przez powoda szkody niemajątkowej.

W judykaturze i doktrynie podkreślano zawsze, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, ma być jednorazową rekompensatą za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Zadośćuczynienie powinno wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (tak m.in. Sąd Najwyższy w: wyroku z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1963, poz. 92, wyroku z dnia 8 czerwca 2011 roku, I PK 275/10, niepubl., wyroku z dnia 4 listopada 2010 roku, IV CSK 126/10, niepubl.

i wyroku z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 94/10, niepubl.).

Z uwagi na to, że zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. W konsekwencji, przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi się

w art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.).

Wysokość zadośćuczynienia musi być ustalana z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Do podstawowych z wypracowanych kryteriów zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych i korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Wysokość zadośćuczynienia musi także uwzględniać ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znieść w przyszłości.

W świetle powyższych uwag, Sąd Okręgowy uznał łącznie dochodzoną kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia jako usprawiedliwioną okolicznościami sprawy oraz odpowiadającą rozmiarom doznanej

i odczuwanej przez powoda krzywdy. Należy podkreślić, że wiek powoda

w dacie zdarzenia (61 lat) potęgował rozmiar cierpień fizycznych

i psychicznych doznanych przez niego po zdarzeniu i w toku długotrwałego leczenia. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że powód pozostawał unieruchomiony w okrężnym gipsie stopowo-biodrowym aż przez okres 3 miesięcy. Z punktu widzenia ortopedycznego uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek nieprawidłowej metody leczenia zastosowanej w pozwanym szpitalu w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi aż 10%.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda na skutek nieprawidłowej metody leczenia zastosowanej w pozwanym szpitalu był znaczny. Natomiast

z punktu widzenia rehabilitacji medycznej u powoda występują przewlekłe dolegliwości bólowe okolicy lewego biodra z okresowymi zaostrzeniami oraz trwałe ograniczenie możliwości przyjmowania prawidłowej pozycji siedzącej

i zaburzenie funkcji lokomocyjnej. Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej, z rozróżnieniem skutku nieprawidłowego leczenia powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości aż 10%. Z punktu widzenia ortopedycznego rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są umiarkowane. Powód nie odzyskał pełnego

zakresu ruchomości lewego stawu biodrowego i kolanowego. Pozostaje również skrócenie lewej kończyny dolnej. Wskazana dysfunkcja jest już utrwalona.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części i podwyższył wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia do łącznej kwoty 50.000 zł, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Mając na uwadze, że powód wygrał postępowanie przed sądem pierwszej instancji w 76%, na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania, Sąd Okręgowy zasądził in solidum od pozwanych na rzecz powoda kwotę 684,92 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W punkcie 4 wyroku Sądu pierwszej instancji, nakazaną do pobrania od pozwanych kwotę 1.325,40 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, podwyższono do kwoty 2.803,10 zł, która stanowi 76% nieuiszczonych kosztów sądowych. Po punkcie 4 wyroku dodano punkt 5 wyroku, w którym na podstawie 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010, Nr 90 poz. 594 z późn. zm.), postanowiono nie obciążać powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonych części powództwa, przejmując je ostatecznie na rachunek Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w 59%, uwzględniając zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania, należało zasądzić od pozwanych in solidum na rzecz powoda kwotę 324 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. w punkcie IV wyroku Sąd Okręgowy nakazał pobrać in solidum od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.253,16 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji w części uwzględniającej apelację oraz nie obciążono powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nieuiszczonej opłaty od oddalonych części apelacji, przejmując ją ostatecznie na rachunek Skarbu Państwa.